NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, niedziela 26 czerwca 1921. Nr. 163

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·—, „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—, „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—, „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel. 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp. w tekście Mk 55·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Początek uzdrowienia.

Kraków, 25 czerwca.

(Th.) Królestwo p. Dubanowicza zmniejszyło się, jakeśmy to przewidywali. Ten maluczki polityk, kierowany przez dużego, przeholował i struna pękła. Ma się wrażenie, że nietyle Dubanowicz, ile jego mistrz, arcybiskup Teodorowicz, w potrzebie zemsty przebrał miarę. Witos, — wójt z Wierzchosławic, jak go ks. Lutosławski chętnie tytułuje, — okazał się mądrzejszym i zręczniejszym od profesorów i arcybiskupów. On rozbił dyktaturę.

Tak — dyktaturę. Bo też jak dyktator zachowywał się w Sejmie p. Dubanowicz przez cały czas istnienia Sejmu. Czuł się on ogromnie pewnym. Na całą potęgę endecyi mógł zawsze bezwarunkowo liczyć. Toć on był tylko jej heroldem, jej ekspozyturą, tylko odrobinę na prawo posuniętą. Rozdział jednolitej pierwotnie grupy związku ludowo-narodowego na dwa odłamy nigdy nie był dosyć zrozumiałym. Bywało, że się szukało lupą różnic zasadniczych między Dubanowiczem a — na ten przykład — Stanisławem Grabskim. Daremnie. Nie można było żadnych zgoła różnic dostrzedz. W komisyi konstytucyjnej, której Dubanowicz przewodził, widziało się naocznie i dokładnie, jak Lutosławski prowadził Zjednoczenie na pasku. Takiemu Dubanowiczowi zdawało się w jego trochę profesorskiej próżności i zarozumiałości, że to on robi konstytucyę. A konstytucyę robił ks. Lutosławski, a rola Dubanowicza przeważnie polegała na tem, że on jędrny styl Lutosławskiego nieco rozwadniał. Uchwalano w gruncie rzeczy tylko to, czego Lutosławski bronił.

Tak samo można było widzieć w Komisyi zagranicznej, jak posłusznem narzędziem było zawsze Zjednoczenie.

Cóż to za nowy twór polityczny stanowiło Zjednoczenie? Ot nic — permutacya słów. Zamiast się nazywać wyraźnie: Związkiem ludowo-narodowym, to się przyjęło trochę bałamutną firmę: Narodowe Zjednoczenie ludowe. Rozdział wyrazów, a nie istotnej treści. Jeden z posłów żydowskich powiedział raz w Sejmie — za prezydentury Skulskiego — że małżeństwo czy konkubinat Skulskiego z endekami zbyt długo trwało, ażeby mogło pozostać bez skutków.

Skulski jednak zachowywał jeszcze przynajmniej pozory pewnej samodzielności politycznej. Ale Dubanowicz nawet tego nie potrafił. On się nawet nie starał ukryć przed światem, jak bardzo stał pod batutą endecyi.

A o cóż właśnie szło mu teraz przy przesileniu, które usiłował tak lekkomyślnie, tak nieodpowiedzialnie wywołać? Teraz wyszło szydło z worka. On pragnął tylko wyswatać Witosa z endecyą. Kazali mu to zrobić, a on zrobił, nie wiedząc, biedny, że to oznacza koniec jego królowania. Witos nie zgodził się na taki mezalians. Trochę mu wstyd było przed własnymi ludźmi, wśród których się znajdują jeszcze takie zahartowane w boju z reakcyą jednostki, jak Jakób Bojko. Trochę się bał Wyzwolenia i dalszych lewych skrzydeł chłopskich, któreby dostały najostrzejszą broń przeciw niemu, gdyby się zbytnio wdawał ze skrachowaną i zbankrutowaną doszczętnie endecyą. Bo ona jest i politycznie skrachowaną i zbankrutowaną, a stoi tylko tą potęgą, którą jej daje faktyczne posiadanie — administracyi. Urzędników mają w swoich zastępach, ale nie światlejsze obywatelstwo i włościaństwo. Łączenie się z endecyą byłoby Witosa zbyt dużo kosztowało.

A może się w nim odezwało także sumienie patryotyczne. On już zbyt długo piastuje rządy, zbyt głęboki już ma wgląd w sprawy polityczne, ażeby nie zmiarkował, jakie ujemne

Z obrad konferencyi dominiów angielskich.

Stosunek Anglii do St. Zjednoczonych.

Poldhu. PAT. Radio. Prasa podaje sprawozdania z dalszego ciągu obrad premierów dominiów angielskich, w toku której wyłoniły się ważne projekty dotyczące wytycznych polityki angielskiej. Państwowy interes angielski rozwija się w obecnej chwili pomyślnie: 1) Na polu stosunku kraju macierzystego do dominiów. 2) Na punkcie współdziałania tych ostatnich w polityce zewnętrznej Anglii. Co do polityki zewnętrznej, musi Anglia rozwiązać trudności wynikające z sojuszu z Japonią, bez narażenia się Stanom Zjednoczonym, gdyż konflikt z nimi sprowadziłby nieobliczalne następstwa. Anglia musi dążyć do porozumienia trzech mocarstw, to jest Anglii, Japonii i Ameryki, bo nie tylko stan wojenny, ale także naprężenie i niewyjaśniona sytuacya sprowadzają zamęt we wzajemnych stosunkach gospodarczych i politycznych, co wyraziło się już w zastoju na wielu rynkach świata. Anglia pragnie porozumienia ze Stanami Zjednoczonemi w kwestyi ograniczenia zbrojeń. Te dwie potęgi morskie rywalizowały dotąd o supremacyę na morzu. W ostatnich zwłaszcza czasach Ameryka zaczęła gorączkowo powiększać swą flotę, na co oczywiście Anglia nie może patrzeć spokojnie. Dominia angielskie rozumieją dobrze interes Anglii oraz swój własny w utrzymaniu jak najściślejszych stosunków ze Stanami Zjednoczonemi. W tym duchu przemawiali prezydenci Australii, Kanady i Afryki południowej.

Charakterystycznem w tej mierze jest przemówienie generała Smutsa. Stoi on na gruncie najszerszej samodzielności kolonii i najszerszego indywidualnego ich rozwoju ekonomicznego, jednak w harmonii z całem państwem, na zasadzie wzajemnej wymiany i potężnego związku gospodarczego. Smuts widzi wytyczne polityki zagranicznej angielskiej we współpracy z Ameryką i rozumnym podziale wpływów. Uważa on za wykluczone, aby związek z Japonią szkodził w czemkolwiek porozumieniu z Ameryką i naruszał dotychczasową równowagę polityczną. Anglia nie podpisze traktatu z Japonią, jeżeli ta ostatnia nie porozumie się osatecznie z Ameryką. Przedstawiciel Indyi wypowiedział się za reformami i zabezpieczeniem interesów państwa angielskiego w tym kraju.

Harding o porozumienia Stanów Zjednoczonych, Anglii i Japonii.

W sprawie ograniczenia zbrojeń morskich.

Waszyngton. PAT. (W. B. K.) Prezydent Harding oświadczył w sprawie proponowanego przez się powszechnego rozbrojenia, że sprawa ta na razie nie może być traktowana na konferencyi międzynarodowej, ponieważ w całym świecie panuje jeszcze polityczna niepewność. Ameryka, Anglia i Japonia posiadają w swych rękach monopol morski i w interesie pokoju należy życzyć sobie dojścia do skutku porozumienia między tymi krajami. Dopiero gdy kwestya rozbrojenia dojrzeje do dyskusyi, będzie mogła być zwołana konferencya światowa, przedtem jednak Ameryka, Anglia i Japonia muszą poczynić sobie nawzajem ustępstwa.

Londyn. PAT. (Havas). Ambasador japoński oświadczył wobec korespondenta Biura Reutera, że Japonia jest skłonna przystąpić do omawiania z Francyą, Anglią i Stanami Zjednoczonemi układu w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich.

Sprawa traktatu angielsko-japońskiego.

Waszyngton. PAT. (Havas). Departament stanu zaprzecza, jakoby miał być powiadomiony o toku rokowań w sprawie wznowienia traktatu angielsko-japońskiego, zaprzecza również kategorycznie wiadomości, jakoby otrzymał zapewnienie, że traktat ten postanawia jasno, że Anglia nie wystąpi zbrojnie przeciwko Stanom Zjednoczonym w razie wojny tych ostatnich z Japonią.

Prasa paryska o trudnościach politycznych Ll. Georgea.

L. Wiedeń. (Telefonem). Prasa paryska omawia obszernie konferencyę dominiów angielskich i nie bez złośliwości rozpatruje stosunki angielsko-amerykańskie. Wiele dzienników poświęca wstępne artykuły nowym trudnościom politycznym Lloyda Georga. „Journal“ pisze „o zachodniej gwieździe Anglii a wschodzącem słońcu Ameryki“. Dla kolonii angielskich miarodajnym jest obecnie nie głos Londynu, lecz Waszyngtonu.

Lord Robert Cecil oświadczył, że angielska polityka koalicyjna odniosła fiasko. Na czele rządu stanąć musi człowiek, który posiada zaufanie narodu, a nie jest tylko obrotnym politykiem.

wrażenie wywołałobyby zagranicą objęcie rządów przez endecyę. Trzeba bowiem wiedzieć, że endecy tylko na całego idą. Gdyby weszli do rządu, toby oni rządzili, a Witos stałby się w ich rękach zwyczajnym manekinem. To nie są skromni ludzie, którzy się zadowalniają byle czem.

Witos tym razem musiał być bardziej stanowczym, niż zwykle. I manewr p. Dubanowicza, niemądrze poczęty, niezgrabnie wykonany, musiał się nareszcie załamać.

Teraz stało się zadość zasadzie endeckiej. Swój do swego po swoje. Blok endecyi z Dubanowiczem, endecyi wzmocnionej przez Czerniewskiego — którego ktoś w Sejmie nazwał trafnie: zdemontowanym automobilem — jest bardzo naturalnym. Nie wiadomo tylko, po co te różne firmy i nazwy, kiedy to jest faktycznie jednolite ciało.

Organy p. Dubanowicza zawodzą tak słodkawo-gorzkawo, że Witos nie ma stałej większości. Kiedyż on ją miał? Niemal każde poszczególne głosowanie w Sejmie wykazywało inną większość. Jeszcze jako tako jednolicie głosuje — chociaż także nie zawsze i nie konsekwetnie — samo P. S. L. Reszta tak zwanej większości rządowej ciągle się rozbiega na wszystkie strony świata.

Właściwie można powiedzieć, że Witos jeszcze nigdy takiej zwartej większości, nie miał, jak teraz. Blok centrowy jest bodaj największem skupieniem, jakie dotychczas w Sejmie istniało, chociaż i on absolutnej większości nie stanowi. A jest niezmiernie korzystnem dla ułożenia się stosunków w Sejmie, że p. Dubanowicz, człowiek o niezwykle ciasnym horyzoncie, nie będzie w nim grał pierwszych skrzypiec.

Nam Żydom nasuwa się pytanie: Czy teraz, kiedy Witos nie będzie musiał się liczyć na każdym kroku ze sprzeciwem, z wiecznym hamulcem Dubanowicza, czy rządy jego staną się dla nas możliwszymi? Czy on nareszcie będzie miał odwagę być sprawiedliwym i objektywnym w kwestyi żydowskiej?

Przyznajemy, że co do tego zgoła żadnych złudzeń nie mamy. Przekonaliśmy się, że dla krępowania naszych swobód, dla niweczenia naszego bytu politycznego i społecznego, antysemityzm pana Skulskiego jest zupełnie wystarczającym. A p. Witosowi nie przypisujemy tyle politycznego rozmachu, tego szerokiego horyzontu politycznego, ażeby zrozumiał, że tylko odważne, śmiałe postanowienie tę kwestyę może doprowadzić do szczęśliwego rozwiązania. Wiemy i jesteśmy na to przygotowani, że trzeba będzie długo laborować aż do należytego ujęcia i traktowania sprawy żydowskiej dojdzie w Polsce. Kto wie, czy p. Witos będzie kiedykolwiek zdolny do takich politycznych czynów. Raczej należy przypuścić, że trzeba będzie czekać na — większego męża stanu, aniżeli nim jest p. Witos przy całej jego niezaprzeczonej mądrości.

My się i po bloku centrowym, po wyrzuceniu poza nawias wszelkich Dubanowiczów niczego pozytywnego nie spodziewamy.

Jeżeli to oczyszczenie atmosfery witamy z zadowoleniem, to tylko dlatego, że w czystej atmosferze wolniej się oddycha. Nie przez wzgląd na nasze własne interesy, tylko przez wzgląd na interes państwa, na sprężystość i celowość jego działania politycznego na wewnątrz i na zewnątrz witamy ten nareszcie dokonany rozłam, który do pewnego stopnia oznacza unieszkodliwienie szkodników.

Koniec dyktatury to — początek uzdrowienia.

Odrzucenie wniosku pos. Hartglasa w sejmowej komisyi prawniczej.

Warszawa. PAT. W Komisyi prawniczej wniosek posła Hartglasa, aby zgodnie z konstytucyą uchylić postanowienie ustawy cywilnej niedopuszczające do piastowania opieki nad chrześcijanami przez niechrześcijan, nie uzyskał większości. Stosownie do wniosku posła Liebermana co do niedopuszczenia adwokatów narodowości żydowskiej do stawienia przed sądami wojskowemi, zwłaszcza wobec zarzutów, stawianych ministerstwu sprawiedliwości, postanowiono zażądać wyjaśnienia od delegatów ministerstwa spraw wojskowych i sprawiedliwości. Po referacie posła Liebermana co do zatargu między związkiem ziemian i związkiem robotników rolnych uchwalono zażądać od ministerstwa pracy stwierdzenia, czy prawdą jest, że 4 tysiące robotników wyrzucono na bruk i jakie przedsięwzięto środki celem ulżenia ich losowi.

Z obrad komisyj sejmowych.

Warszawa. PAT. Komisya skarbowo-budżetowa w obecności ministra skarbu Steczkowskiego, uchwaliła przedstawić swój wniosek dla unieważnienia umowy zawartej z Gwaranti Trust Comp. co do

przekazów pieniężnych

z Ameryką północną do Polski, jako niekorzystną dla państwa i jego obywateli. Wzywa się rząd, aby poczynił wszelkie kroki celem zmiany uchwały o ochronie projektu ustawy o dodatkach drożyźnianych do rent w byłej dzielnicy pruskiej.

Komisya ochrony pracy kontynuowała trzecie czytanie projektu ustawy o służbie domowej.

Komisya zdrowia publicznego w obecności p. ministra zdrowia zakończyła drugie czytanie projektu rządowego ustawy o zdrojowiskach. Poza tem przyjęła rezolucye: 1) Odroczenia trzeciego czytania ustawy do jesiennej sesyi sejmu, 2) Odrzucenia wszelkich wniosków, żądających przejęcia Szczawnicy przez państwo na zasadzie artykułu 27 ustawy o zdrojowiskach jako merytorycznie nieuzasadnionych, a wstrzymujących normalny rozwój Szczawnicy, 3) Wezwania rządu do przeprowadzenia prac geologicznych w celu utrzymania granicy ochrony górniczej w Szczawnicy.

Komisya opałowa uchwaliła przedstawić wniosek o przedłożeniu ministerstwu obowiązującej ustawy z dnia 14 lipca 1920 r. w przedmiocie udzielenia ministerstwu przemysłu i handlu nowych pełnomocnictw do uregulowania spraw opałowych do dnia 21 grudnia.

Komisya aprowizacyjna przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o zniesieniu ograniczeń w zakresie obrotu ziemiopłodami oraz o likwidacyi ministerstwa aprowizacyi.

Sprawa gdańska na posiedzeniu Ligi nar.

Genewa. PAT. (Havas). Na dzisiejszem rannem posiedzeniu rady Ligi narodów, poświęconem sprawie wolnego miasta Gdańska, przedstawiciele Polski oraz Gdańska doszli do całkowitego porozumienia w sprawie praw Polski do dostępu do morza. Specyalny teren na prawym brzegu Wisły oddany będzie do dyspozycyi rządu polskiego celem dania możności wyładowywania, wymagazynowania oraz wysłania do Polski broni i amunicyi. Teren ten powinien się znajdować jak najdalej od zabudowań miasta. Rada portowa określa, takie niezbędne środki ostrożności należy przedsięwziąć, aby zapewnić bezpieczeństwo miasta. Polska otrzyma prawo utrzymywania straży wartowniczej, której zadaniem będzie przestrzeganie porządku oraz bezpieczeństwa. Członkowie straży będą zaopatrzeni w broń oraz nosić będą uniformy wojskowe. Wysoki komisarz Ligi narodów w Gdańsku w porozumieniu z rządem polskim określił stan liczebny straży. Strażnicy nie będą mogli w umundurowaniu przekroczyć granicy wyznaczonego terenu, nie będą też mogli poza owe granice wynosić broni. Profesor Aszkenazy, który poczynił pewne zastrzeżenia w sprawie tego ostatniego punktu, na propozycyę Hanotaux dał szereg wyjaśnień w sprawie stanowiska Polski, zaznaczając następnie, że rząd polski jest bezwzględnie zdecydowany ściśle przestrzegać postanowień traktatu wersalskiego i nie pragnie bynajmniej występować przeciwko prawom przyznanym przez ten traktat wolnemu miastu Gdańskowi. Mowca podkreślił fakt, że Polska, która posiada blisko 30 milionów ludności, nie ma innego dostępu do morza, jak tylko Gdańsk, który wskutek tego stanowi niezbędne ujście dla przemysłu polskiego, zatrudniającego 800 tysięcy robotników, oraz dla tak rozwiniętego rolnictwa. Profesor Aszkenazy zakończył swoje przemówienie wyrażeniem przekonania, że rada Ligi narodów, której p. Aszkenazy złożył hołd i uznanie, potrafi zrozumieć, że Gdańsk jest dla Polski koniecznością życiową.

Delegat angielski Fischer podziękował profesorowi Aszkenazemu za jego przemówienie i zapewnił, że rząd angielski rad byłby bardzo widzieć współpracę wolnego miasta Gdańska z rządem polskim. Nie pragniemy bynajmniej — mówił mowca — uszczuplać praw, jakie przyznał traktat wersalski Polsce, której prawo dostępu do morza uznajemy całkowicie. Mowca zakończył oświadczeniem, że rząd angielski pragnąłby, aby stosunki przyjacielskie między wolnem miastem Gdańskiem a Polską zostały jak najrychlej nawiązane.

Markiz Imperiali przyłączył się całkowicie do oświadczenia delegata Fischera.

Prezydent senatu, dr. Sahm, podziękował profesorowi Aszkenazemu za jego przemówienie i oświadczył, że rząd wolnego miasta Gdańska jest również zdecydowany przestrzegać ściśle postanowień traktatu wersalskiego. Dr. Sahm zwrócił się z prośbą do rady, aby zechciała zachować pieczę nad wolnem miastem Gdańskiem, które zmaga się z trudnościami ekonomicznemi.

Wicehrabia Ishii po skonstatowaniu jednomyślności rady w poruszonej sprawie, wyraził podziękowanie przedstawicielom obu stron za okazanie ducha pojednawczego. Rada załatwiła następnie w sposób ostateczny sprawę fabrykacyi broni w Gdańsku. Protokół decyzyi rady przesłany będzie do wiadomości konferencyi ambasadorów.

Dyplomaci państw obcych u min. Skirmunta.

Warszawa. PAT. Wczoraj nowy minister spraw zagranicznych Skirmunt, przyjął przedstawicieli ciała dyplomatycznego w Warszawie.

Z obrad Rady ministrów.

Warszawa. PAT. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 24 bm. obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy skarbowej na rok 1921.

TELEGRAMY.

Konferencye czesko-węgierskie w Marienbadzie.

Praga. PAT. Czeskie Biuro Prasowe donosi z Marienbadu: Dzisiaj przed południem toczyły się dalsze konferencye pomiędzy ministrem Beneszem a hr. Teleky. Wobec pomyślnego przebiegu rokowań należy przypuszczać, że zostaną one jeszcze w ciągu dzisiejszego dnia zakończone. Na ogół osiągnięto zupełne porozumienie w kwestyach gospodarczych, w kwestyi amnestyi i w szeregu innych kwestyj polityczno-gospodarczych. Ostateczne załatwienie wszystkich tych spraw nastąpi jednakże na konferencyi państw sukcesyjnych w Porto Rose. Wedle doniesień „Prager Presse" potwierdza się wiadomość, że w rokowaniach brał udział prezydent ministrów serbskich Pasicz.

Burza w sejmie czeskim.

Praga. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu przyszło do wielkiej wrzawy i burzliwych scen w czasie przemówienia niemieckich posłów. Posłowie niemieccy oświadczyli, że nigdy nie podporządkują się państwu czeskiemu.

Szykanowanie posłów mniejszości narodowych w parlamencie włoskim

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Rzymu donoszą: Niemieccy i słoweńscy członkowie parlamentu włoskiego nie zostali dopuszczeni do obrad komisyj. Posłowie ci wnieśli przeciwko temu stanowczy protest.

Wniosek antysemicki w parlamencie austryackim.

L. Wiedeń. (Telefonem). Na dzisiejszem posiedzeniu austryackiej Rady narodowej wnieśli chrześcijańsko-społeczni wniosek zwrócony przeciwko konkurencyi żydowskiej w handlu Austryi, domagający się mianowicie, aby wszyscy trudniący się handlem, którzy przyjechali do Austryi po r. 1914, wykazali się świadectwem uzdolnienia. Głosami socyalistów wniosek został odrzucony.

Angielska Izba gmin o naradach paryskich w sprawie Górnego Śląska.

Londyn. PAT. (Wied. Biuro Kor.). Chamberlain oświadczył w Izbie gmin, że konferencya między Curzonem i Briandem zbadała położenie na Górnym Śląsku w sposób wyczerpujący. Akceptowano plan, który przewiduje progresywne cofnięcie się powstańców i niemieckiej samoobrony z terytoryum spornego. Siły koalicyjne wynoszące około 20 tysięcy ludzi, mają być tak długo odpowiedzialne za utrzymanie porządku na opróżnionych terytoryach, dopóki nie zajdzie decyzya Rady najwyższej w sprawie granicy. Postanowiono następnie, że należy udzielić poparcia komisyi międzysojuszniczej na Górnym Śląsku przez odpowiednie przedstawienia u rządu berlińskiego i warszawskiego. Aby przyspieszyć ostateczne rozwiązanie, zgodzono się zapytać komisyę, czy ze względu na zmienione stosunki nie wypracowałaby wspólnej opinii na miejsce opinii wysłanych przed kilku tygodniami. Gdyby zażądano opinii rzeczoznawców technicznych, odpowiednie siły będą oddane do dyspozycyi. Gdyby i w tej sprawie nie przyszło do porozumienia, zgadzają się rządy koalicyjne przesłać tę sprawę komisyi technicznej w Londynie i Paryżu, by Radzie najwyższej, mającej się zebrać w czerwcu w Boulogne, była pomocną przy ostatecznem rozwiązaniu. Chamberlain oświadczył wreszcie, że konferencya między Briandem i Curzonem była prowadzona w duchu ścisłej przyjaźni i życzenia ścisłej współpracy.

Zaufanie do Brianda.

Lyon. PAT. Radio. Komisya spraw zagranicznych Izby wyraziła zaufanie Briandowi za jego dyplomatyczne i zręczne usiłowania rozwiązania sprawy Górnego Śląska przez pogodzenie punktu widzenia Francyi, Anglii i Włoch, jakoteż za zgodne z interesem Francyi rozwiązanie sprawy smyrneńskiej. Ta ostatnia sprawa nastręczała wiele trudności, gdyż między państwowym interesem francuskim i angielskim wyłoniły się wyraźne różnice.

Odpowiedź Grecyi na demarche ententy.

Prawdopodobne odrzucenie propozycyi mocarstw.

Ateny. PAT. Havas. Po powrocie Gunarisa natychmiast zebrała się rada ministrów na posiedzenie. Rozpatrywano przez radę projekt odpowiedzi na propozycyę koalicyi został przesłany w drodze telegraficznej królowi do Smyrny. Po nadejściu odpowiedzi króla odpowiedź grecka będzie prawdopodobnie jutro wręczona przedstawicielom mocarstw.

Lyon. PAT. Radio. Jest bardzo prawdopodobnem, że pośrednictwo ofiarowane Grecyi i Turcyi przez aliantów będzie przez obie strony interesowane przyjęte. Wedle innych wersyi sprawa pośrednictwa nie będzie mogła być zrealizowana przed zamierzoną ofenzywą grecką. Przed zakończeniem rokowań w tej mierze Briand pragnąłby porozumieć się z interesowanymi czynnikami w tej sprawie, aby ostateczna decyzya mogła być jeszcze powzięta przed ratyfikacyą traktatu z Trianon.

Lyon. PAT. Radio. Odpowiedź rządu greckiego na propozycyę pośrednictwa mocarstw brzmieć będzie w ten sposób, iż wszystkie partye greckie bez różnicy stoją na stanowisku odrzucenia pośrednictwa o ile ono zawierać będzie warunek opróżnienia Smyrny.

Wiedeń. (Tel. wł.). Grecki minister spraw zagr. Baltazzi oświadczył ateńskiemu korespondentowi „N. Fr. Presse", że rząd grecki ignorować będzie oficyalnie uchwały sprzymierzonych pośrednictwa w Atenach lub w Konstantynopolu. Prez. min. Gunaris zostanie jeszcze w Smyrnie. Ofenzywa wkrótce się rozpocznie.

L. Wiedeń. (Telefonem). Król Konstantyn, który bawi obecnie w Smyrnie zachorował, wskutek czego musi wrócić do Aten.

Konstantynopol. PAT. Kemaliści zajęli miejscowość Czywryl.

Cele propagandy sow. na Wschodzie.

Mowa Trockiego przy otwarciu kongresu III. międzynar.

Londyn. PAT. „Morning Post" donosi z Rewla: W Moskwie został otwarty trzeci kongres trzeciej moskiewskiej międzynarodówki. Prezydent obecnego kongresu Zinowiew oświadczył wobec przedstawicieli prasy zagranicznej, że program kongresu przewiduje na najbliższą przyszłość ofenzywę proletaryatu. Najważniejszym punktem programu jest zespolenie wszystkich sił dla propagandy na Wschodzie. Trocki, który właśnie powrócił z Turkestanu, oświadczył na otwarciu kongresu, że wyniki wojny, rewolucyi rosyjskiej oraz rewolucyi w Niemczech i w Austryi zmarnowałyby się i proletaryat dostałby się znowu pod władzę burżuazyi, która zdobyłaby ponownie pole do wyzysku, gdybyśmy nie pracowali nie tylko na Zachodzie ale i na Wschodzie, tam, gdzie kapitalizm ma swe kolonie, z których czerpie swą siłę. Te podstawy kapitalizmu musimy zniszczyć. Nasze iluzye w sprawie bezpośredniego przewrotu i rewolucyi światowej zostały pogrzebane. Wrogowie nasi nie zasypiają, lecz przeciwnie śledzą nas. Wszystko to oznacza, że przyszła walka będzie krwawa. Jeżeli chcemy zwyciężyć, musimy natężyć wszystkie nasze siły.

Krassin u Lloyda Georga.

L. Wiedeń. (Telefonem). „Daily Telegraph" donosi, że Krassin otrzymał polecenie odbycia konferencyi z Lloydem Georgem celem uzyskania uznania rządu sowieckiego.

Angielskie wydatki wojskowe.

L. Wiedeń. (Telefonem). W Izbie gmin oświadczył sir Robert Horne, że od chwili zawarcia pokoju, koszta operacyi na lądzie i morzu przeciwko Rosyi łącznie z wydatkami dla uchodźców z Rosyi południowej wynoszą 57.136.000 funtów szterlingów. Wydatki na angielskie wojsko na Górnym Śląsku wynoszą 77 tysięcy funtów, na konpus palestyński 380 tysięcy funtów.

Porażka komunistów angielskich.

Lyon. PAT. Radio. Żywioły komunistyczne w Anglii odniosły porażkę. Angielska partya komunistyczna pewna swoich wpływów w potężnej dawnej organizacyi Partyi Pracy, chciała się połączyć z nią w jeden związek komunistyczny. Projekt ten został odrzucony olbrzymią większością czterech milionów głosów, oddanych przeciw. Za połączeniem padło tylko 50.000 głosów.

Rezolucye konferencyi Labour Party.

Londyn. PAT. (Biuro Reutera) Konferencya partyi robotniczej przyjęła rezolucyę, w której wyraża swój podziw dla strejkujących górników i przyrzeka im swe poparcie na przyszłość. Rezolucya żąda dalej rewizyi traktatu pokojowego.

Walki z bolszewikami na dalekim Wschodzie.

Konstantynopol. PAT. (Havas). Depesza wystosowana przez rząd władywostocki do generała Wrangla donosi, że cała Syberya wschodnia grupuje się koło rządu władywostockiego do walki z bolszewikami. Dalej donosi depesza, że konstytuanta zbierze się we Władywostoku we wrześniu.

Z mowy Churchilla.

Po szczegółach mowy Churchilla podanych w naszem piśmie, warto obecnie przytoczyć kilka charakterystycznych fragmentów, świadczących o gorącej sympatyi, jaką żywi minister angielski dla ruchu syońskiego.

Mówiąc o wartości pracy syońskiej w Palestynie opowiada Churchill:

Miałem sposobność zwiedzenia kolonii Riszon-Lecijon, oddalonej około 12 mil od Jaffy. Z nieurodzajnego obszaru pustynnego pełnego ruin, wstąpiłem nagle na kwitnącą i żyzną ziemię, wydającą bujną roślinność, ogrody i winnice, jakich w życiu nie widziałem. Wszystkiego tego dokonała w ciągu 20 lub 30 ostatnich lat praca i trudy nielicznego żywiołu żydowskiego, zamieszkałego w tej okolicy. Gdyśmy się zbliżali do kolonii, wyjechało naprzeciw nas około 60 żydowskich młodzieńców na koniach z przedstawicielami żydowskich rolników. W samej kolonii zgromadziło się około 400 milutkich i sympatycznych dzieciaków różnego wieku. Dziewczęta wszystkie były odziane w bieli. Proszono mnie, ażebym skosztował wspaniałego wina wyrabianego w kolonii i zwiedził podziwu godne, bujne plantacye.

A teraz zwracam się do każdego, który naocznie widział podobne dziwy, ażeby wystąpił z żądaniem, skierowanem do rządu, by ten ostatni zarzucił politykę syońską i oddał wszystkie te miejsca fanatycznym Arabom, by je kompletnie zniszczyli. Byłby to krok ze strony rządu haniebny.

Przechodząc z kolei do omówienia rozruchów w Jaffie, oświadczył Churchill: „Rozruchy, jakie miały miejsce w Jaffie i okolicy, przybrały tym razem charakter bardzo poważny. Około 400 osób jest zabitych i rannych, a sytuacya jeszcze budzi obawy i troski. Nie sądzę jednak, jakobyśmy już nie mieli możności wprowadzenia ładu w kraju. Syoniści uważali za stosowne donieść o postępie swej pracy z pewnym entuzyazmem, ażeby przez to osiągnąć zapał i pomoc niezbędne im do dalszej pracy. I te oto doniesienia przeraziły Arabów. W gruncie rzeczy jednak nie mają Arabowie żadnych powodów do obaw. Nowa deklaracya Wysokiego Komisarza Herberta Samuela przewiduje ścisłą kontrolę nad żydowską imigracyą zarówno co się tyczy jej normy, jak też i charakteru. Ilość mieszkańców kraju jest obecnie bardzo niewielką i bardzo wielu przybyszów znajdzie w kraju miejsce. Nie ulega wątpliwości, że po odpowiedniem rozwinięciu bogactw Palestyny i po stworzeniu sztucznego nawodnienia, jakoteż po wyzyskaniu energii Jordanu przez kapitał żydowski, z roku na rok będą powstawały nowe źródła zarobkowania dla pewnej ilości imigrantów żydowskich, co wyjdzie na korzyść całej ludności zarówno arabskiej jak i żydowskiej. Jeśli w przyszłości otrzyma Palestyna instytucye reprezentacyjne, to zapewne ustanowią one stałe normy zabezpieczające racyonalną imigracyę żydowską, przystosowaną do warunków Palestyny w owym czasie.

Budżet palestyński.

W ogólnym budżecie, wynoszącym 21.197.000 funtów, przeznaczonych na wydatki na Środkowym Wschodzie, uchwaliła Izba gmin sumę **4.500.000 funtów dla Palestyny** (w roku ubiegłym wynosiły wydatki w Palestynie 6.000.000 funtów). Z kwoty tej przeznaczonych jest 2.000.000 funtów na wydatki, związane z demobilizacyą indyjskich wojsk w Palestynie i odesłaniem ich z powrotem do ojczyzny (co przeważnie już uczyniono). Pozostała suma 2.500.000 funtów zostanie zużytą na utrzymanie garnizonu palestyńskiego. Minister Churchill podkreślił, że oddziały palestyńskie są oddziałami angielskimi, i gdyby nie były stacyonowane w Palestynie, to przebywałyby w jakiemś innem miejscu w Anglii, a wskutek tego nie należy na żaden sposób uważać wydatków, pozostających w związku z ich utrzymaniem za fundusze, przeznaczone dla rozwoju Palestyny, a cóż dopiero dla urzeczywistnienia syonizmu.

Pozdrowienie Nah. Sokołowa z Palestyny.

Londyńska „Cajt" donosi:

Nahum Sokołow, który przed świętem Pesach **wyjechał do Palestyny** w związku z podróżą **angielskiego ministra** kolonii, p. Winstona Churchilla, i **przeżył** groźne dla jiszuwu **żydowskiego dni, pozostając na miejscu** aż do **chwili ustąpienia** niebezpieczeństwa, przedstawił dnia 15 bm. położenie w kraju, przynosząc **zarazem pozdrowienie** z Palestyny. Mówił też o ogólnej **polityce** syońskiej. Smutne zajścia **wywarły na Sokołowie** silne wrażenie. Zestarzał się **znacznie, a** „ból żydowski" przebija **obecnie z całej jego postaci.**

Oddając **pozdrowienie** syonistom angielskim mówił P. **Sokołow o** jasnych i ciemnych stronach **swych przeżyć** w Palestynie.

„Gdybym **do Anglii** wrócił z Palestyny przed 6-ciu **tygodniami** — powiedział Sokołow — oddałbym **wam** pozdrowienie, nawskroś przesiąknięte **radością.** W czasie mego obecnego pobytu w **Palestynie zastałem** wiele zmian na lepsze. Kiedym **przed** 7 laty był w Erec Israel, nie mógłbym **śnić nawet** o obecnych zmianach. Na pierwszy **rzut oka** wybijają się chalućim. Są młodzi, **silni,** pięknie zbudowani. Wielu już **widziałem** żydowskich imigrantów w różnych **krajach. lecz takiej tężyzny fizycznej** dotąd jeszcze **wśród żydowskich** emigrantów nie **widziałem. Są to tylko** wybrańcy, przeznaczeni **specyalnie dla** Palestyny. Wielka część żyje **na drogach pomiędzy** Jaffą, a Jerozolimą. Mieszkają **w namiotach.** Jest to zupełnie nową **formą życia.** Chalucim chcą stworzyć nowe **człowieczeństwo, nowe** pojęcia i nowe formy **współżycia.** Posiadają rozmaite instytucye niewielkie, **lecz wybitne,** jako to biblioteki, zakłady **wychowawcze** itp. Pragną zadowolić **ducha i ciało.** Posiadają wędrownych referentów, **poświęcają uwagę** wszystkim problemom, **zarówno narodowym** jak i ogólno-ludzkim. U **żadnego innego** narodu nie możnaby znaleźć **wśród tylu** tysięcy robotników tylu ludzi wybitnie **uzdolnionych. Są wśród nich** ludzie z **ukończonemi lub nieukończonemi** uniwersyteckiemi studyami, doktorzy, inżynierowie itd.

Językiem potocznym jest język **hebrajski, którym** posługują się wszyscy ci, którzy **tłuką kamienie** i dźwigają ciężary. Ekonomiczne **położenie** jest niezłe. Zarabiają od 6—7 **szylingów** dziennie. Ci, którzy zarabiają więcej, **dzielą** się na wpółkę z tymi, którzy mniej zarabiają. Cały zysk wpływa do wspólnej kasy. **Chaluцim** nietylko budują Palestynę, **lecz także** stwarzają tam nowe człowieczeństwo. **Jest to** zjawiskiem nowem, dotychczas **niewidzianem.** Pierwsi pionierzy palestyńscy, Bilujczycy, **byli** ludźmi zupełnie innymi. Kupowali **ziemię,** zagospodarowali się, poczem życie ich **płynęło** dawnym trybem. Nowo przybyli **koloniści** grupowali się około pierwszych i w **ten sposób** powstały Petach-Tikwa, Riszon Lecijon, **a** później Rechobot. Teraz inaczej: **nowi chaluцim** przyjeżdżają bez środków. Szukają **pracy,** poczem odchodzą do robót **na gościńcach i drogach.** Wzbudzają oni podziw nietylko **u nas,** lecz i u obcych.

Sokołow mówił następnie o Wysokim **Komisarzu** i jego polityce, co podamy w **jednym** z następnych numerów.

Smutne cyfry.

Jerozolima. Były sekretarz **generalny organizacyi** syońskiej w Rosyi, p. Jakób **Klebanow,** przebywający obecnie w Palestynie, **podaje** następujące zestawienie żydowskich **ofiar pogromu** w Jaffie: 1) Po 40 zabitych **pozostało** około 20 wdów i sierót. 2) Na liczbę **200 rannych** przypada 100 osób, które **utrzymywały** siebie wraz z rodziną z pracy rąk **własnych;** z tej liczby przebywa dotąd w szpitalu 49 **osób,** niezdolnych do zarobkowania. 3) Blizko **2000** bezdomnych Żydów nie może **wrócić do dawnej** siedziby. 4) Około 300 rodzin **poniosło szkody** materyalne, z tych 200 **zostało kompletnie zrujnowanych.** 5) Około 300 osób **straciło pracę** wskutek wstrzymania wielu **robót w związku** z pogromem.

Dzień 20 Siwan — postem żałobnym.

Jerozolima. Naczelny rabinat palestyński uchwalił na dzień 20 Siwan (przypadający na przyszłą niedzielę) wyznaczyć post („Teanit cibur") dla wszystkich Żydów powyżej 18 lat. Wyłączeni są chorzy i słabi, których obowiązkiem **jest w** miejsce postu złożyć datek na cel **dobroczynny.** W dniu tym mają odbywać się **nabożeństwa żałobne** za poległych w Palestynie.

Książę Lubomirski o kwestyi żyd. w Polsce.

Polski ambasador **w** Waszyngtonie, książę Lubomirski nadesłał znanemu dziennikarzowi żydowsko-amerykańskiemu p. Hermanowi Bensteinowi list, o kwestyi żydowskiej w Polsce. List ten, który niedawno podaliśmy w streszczeniu przytaczamy obecnie za „Najer Hajnt" w całości:

„W czasach niepodległości państwa polskiego wyróżniała się Polska z pośród innych krajów europejskich tolerancyą religijną w ogólności, szczególnie zaś tolerancyą wobec Żydów. Nie było w Polsce przesądów rasowych i uprzedzeń religijnych, a Żydzi mogli swobodnie korzystać z równych praw nawet wówczas, kiedy pewnym sektom chrześcijańskim nie wolno było publicznie wykonywać praktyk religijnych. Niepodległa Polska dawała zawsze Żydom pełną obronę prawną.

Po rozbiorach Polski, dokonanych przez autokratyczne mocarstwa Niemcy, Austryę i Rosyę z końcem wieku 18-tego, poczęły się na terytoryum państwa polskiego prześladowania religijne i narodowe stosowane przez państwa rozbiorowe, które wprowadziły prawne ograniczenia wobec Żydów. Tradycye tolerancyi tak drogocenne dla Polski zostały przez najeźdźców zignorowane.

Wprawdzie Niemcy i Austrya odstąpiły od tych praktyk około połowy 19-tego wieku, jednakowoż faktem jest, że Rosya z wzmocnioną zaciekłością kontynuowała politykę antysemicką, aż do czasu wybuchu wojny.

Później, w czasie wojny światowej, kiedy Niemcy spodziewały się zająć część ówczesnego Królestwa Polskiego, zamierzał rząd niemiecki odebrać Żydom, zamieszkującym obszary tegoż Królestwa, prawo emigrowania do Niemiec.

Kiedy Polska została wyzwoloną, dzięki zwycięstwu sprzymierzonych, otrzymali Żydzi możność brania udziału w wyborach na równi ze wszystkimi innymi obywatelami (wszystkim mężczyznom i kobietom żydowskim od 21 lat przysługiwało prawo wyborcze.).

W pochodzącym z wyborów Sejmie polskim, zasiada 15 posłów żydowskich na 125 chłopów i 80 posłów robotniczych różnych ugrupowań partyjnych. Polska stała się znowu schroniskiem, do którego podążają Żydzi, po wydostaniu się z Rosyi i Ukrainy.

Żydowska ludność w Polsce wykazuje zrozumienie dla faktu, że kto przynosi szkodę Polsce, czy to na polu ekonomicznem, czy też innem, nie pomaga temsamem Żydom, lecz znacznie im szkodzi. Z drugiej strony działalność Sejmu i rządu prowadzoną jest w duchu tradycyjnej tolerancyi. Sejm uchwalił konstytucyę, gwarantującą Żydom nietylko równość wobec prawa, lecz także specyalną autonomię i wszelkie prawa mniejszości narodowych.

Po wymienieniu artykułów konstytucyi polskiej, orzekających pełne równouprawnienie obywatelskie, pisze w dalszym ciągu ks. Lubomirski:

„Rząd polski z całą gotowością dołoży starań, by konstytucya jakoteż i inne ustawy były wprowadzane w życie. Obywatele żydowscy na równi z wszystkimi innymi mogą być pewni, że nie przedsięweźmie się żadnej próby cofnięcia udzielonych przyrzeczeń i zobowiązań, z drugiej jednak strony spodziewa się rząd, że Żydzi [illegible]

Ła, że są w całej pełni oddani Polsce. Odnosi się to nietylko do wiernego oddania się w państwie, lecz także do zaniechania wszelkich antypolskich występów zagranicą. Polska nigdy nie odmówi swym wiernym obywatelom pełnych przywilejów i nigdy nie uczyni różnicy pomiędzy nimi a innymi.

W Polsce zniesiono ograniczenia prawne narzucone przez ustawodastwo rosyjskie, wobec Żydów. Rząd nakazał przedsięwzięcie wszystkich surowych środków przeciwko osobom, zarówno cywilnym jak i wojskowym, które napadają na Żydów. Osoby te podlegają sądom wojskowym.

Zarówno administracya cywilna, jak i komendanci wojskowi otrzymali surowy nakaz natychmiastowego tłumienia wszelkiej próby wywołania ekscesów oraz nie dopuszczania do ich ponowienia się. Polska czyni wszystko co jest w jej mocy, ażeby Żydów uważać za równouprawnionych obywateli.

Dobra wola rządu ujawniła się w poważnych wysiłkach na specyalnie zwoływanych przez rząd konferencyach dla obmyślenia środków uregulowania kwestyi żydowskiej ze stanowiska ekonomicznego i przemysłowego".

Przegląd polityczny.

Odezwa powstańców ukraińskich do Żydów.

Wychodząca w Równem gazeta „Wołyńskie Słowo" zamieszcza tekst odezwy do Żydów „Głównego komitetu powstańczego Wołynia i Podola".

Wspominając o cierpieniach żydowskiego narodu w epoce biblijnej, odezwa pyta: „Czy można choćby porównać te dawno minione cierpienia z teraźniejszem piekłem: rzezi, zabójstw i rabunków, które stały się naszym udziałem, udziałem zapomnianego obecnie prawdziwie pracowitego narodu żydowskiego?

„Nasz wspólny symbol oswobodzenia — mówi dalej odezwa — to uparta i stanowcza walka przeciwko mękom, bezprawiu, rabunkom i zabójstwom zbrodniczych komunistycznych wyrzutków".

„I oto my, powstańcy ukraińscy, którzy zbroczyliśmy swoją krwią stepy i doliny Ukrainy, którzy kości swe rozprószyliśmy po szerokich prezstrzeniach ojczyzny, zwracamy się do was, do Żydów — połączcie się i zjednoczcie z nami w silne szeregi wojowników za wasze i nasze prawo, z czem kto może!

„Wy — młodzież żydowska, zdolna nosić broń, organizujcie legiony i bądźcie godnymi prawnukami oswobodziciela Mojżesza.

„Wy — szczodrzy kupcy, handlarze, fabrykanci i komersanci zbierajcie pieniężny fundusz dla ratowania biednych braci, — fundusz dla walki na wasze i nasze szczęście.

„Wy — dobroduszne matki synów Izraela, przygotujcie bieliznę.

„Wszyscy do szeregów powstańców!

„Nadszedł czas, by ruszyć na Moskwę, tam, gdzie zasiedli występni, nieuczciwi komisarze, tam, gdzie leży zagrabione u was i u nas mienie, tam, gdzie czasowo pogrzebano porządek i pokój.

„Precz z komisarzującymi nieuczciwymi komunistami!

„Niech żyje niezależna, demokratyczna Ukraina! Niech żyje w niej europejska Palestyna! Niech żyją w pokoju i zgodzie narody Ukraiński i żydowski".

Powrót do banków w Rosyi.

„Ekonomiczeskaja Žižń" w Nrze 125 komunikuje, że na posiedzeniu komisaryatu finansów postanowiono zapewnić osobom prywatnym prawo posiadania nieograniczonych sum pieniędzy. Podobna rezolucya wynikła wskutek reform ekonomicznych, przedsięwziętych przez władze sowieckie, kiedy inicyatywa prywatna i rozwój handlu wymagają odpowiednich środków i wolnego rozporządzania kapitałami. Kapitały prywatne — według opinii członków komisaryatu — muszą mieć gwarancyę, że nie ulegną rekwizycyi, konfiskacie i innym niespodziankom. Dla uzdrowienia finansów i ułatwienia obrotów pieniężnych trzeba, aby rząd sowietów pozwolił osobom prywatnym składać pieniądze do kas komisaryatów, które będą mogły również wypłacać za pomocą przekazów. Rada komisaryatu finansów przyjęła tę rezolucyę i przesłała do rozważenia radzie komisarzy ludowych.

Podróż Bekir Samy Bey'a.

„L'Eclair" dowiaduje się, że pośrednik umowy francusko-tureckiej i turecko-włoskiej w Londynie Bekir Samy bey, dymisyonowany minister spraw zagranicznych Angory jest w drodze do Rzymu, Paryża i Londynu. Przypuszcza nawet, że w chwili obecnej znajduje się już w Rzymie.

Jakkolwiek podróż jego wzbudziła różne pogłoski i nadzieje, to jednak zdaje się ona być wypływem faktu, że Bekir Samy Bey jest dziś niewygodnym dla rządu Angory politykiem na miejscu, w Angorze. Zwykła to zresztą metoda młodoturecka pozbywania się przeciwników i niedogodnych świadków. I tak na początku ruchu „narodowego" Riza Nour bey, były przeciwnik „zjednoczonych" został przyjęty do Rady Angory. — Wkrótce potem okazał się krępującym. — Posłano go z misyą do Moskwy.

Z pięciu ostatnio delegowanych do Londynu, trzej: Bekir Sami bey i Houssren bey byli zwolennikami szczerego porozumienia ze sprzymierzonymi. Przeciwko poglądom dwóch innych: Youniss Nadi bey'a i Zekiayi bey'a umowy w Londynie zostały podpisane.

Teraz, gdy umowy te zostały odrzucone przez Angorę, Dżawid bey jest zatrzymany na swojem stanowisku przedstawiciela Angory w Rzymie, zaś Houssren bey został wysłany z poselstwem do Ameryki (pomimo, że nie umie ani słowa po angielsku, a zaledwie z trudem wyraża się jako tako po francusku), zaś Bekir Sami bey jeździ zawsze w poselstwie do Paryża i Londynu.

Najważniejsze zrobione: nie są już w Angorze. Jak można, zresztą, brać poważnie misyę, powierzoną człowiekowi, którego dzieło i zapatrywania zstały nieuznane przez Zgromadzenie zwierzchnicze, z którego ta misya wypływa. Nie jest to nic innego jak tylko pozór w celu pozbycia się niewygodnego przyjaciela a równocześnie w celu uśpienia opinii Europy. To powiedziawszy, musimy dodać, że nie byłoby niemożliwem wyciągnąć wniosek z podróży Bekir Sami bey'a, jeżeli ten ostatni odłoży swoją maskę oficjalnego przedstawiciela rządu Angory, aby przemówić w roli poplecznika partyi umiarkowanej, która tworzy bardzo ważną mniejszość w łonie Zgromadzenia narodowego, a która ma conajmniej pełną sympatyę Mustafy Kemala.

Ale co trzeba przedewszystkiem wiedzieć to to, czy on uważa za możliwe opanowanie najdalej posuniętych.

Jeżeli powie „tak" i jeżeli to dowiedzie, ma prawo do pomocy ze strony Francyi i wszystkich patryotów tureckich w Konstantynopolu i gdzieindziej. — Jeżeli nie, jest jasnem, że Francya nie będzie tracić czasu na płonnych pogawędkach podczas, gdy kilku awanturników przygotowuje w Angorze zdobycie Syryi.

KRONIKA.

Kraków, 25 czerwca.

— **Z powodu spoczynku sobotniego** i wcześniejszego skutkiem tego zamknięcia redakcyi, nie zawiera numer dzisiejszy ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

— **Uroczyste zakończenie roku szkolnego w krakowskiej szkole hebrajskiej.** Wobec licznie zebranej publiczności ze wszystkich warstw żydostwa krakowskiego, odbyło się we czwartek 23 bm. w szkole hebrajskiej przy ul. Brzozowej uroczyste zakończenie roku szkolnego, połączone z popisem uczniów i uczenic.

Sala ozdobiona barwami niebiesko-białemi i zielenią, nie mogła pomieścić wielkiej ilości wciąż napływających słuchaczy.

W szkolnej tej uroczystości brali udział: poseł Dr. Thon z ramienia K. C. Organizacyi Syońskiej, radca kahału Dr, Hilfstein w zastępstwie prezesa gminy żydowskiej i wielu członków wydziału szkoły z Drem Wahrhaftigiem na czele. Po zagajeniu przez kierownika, p. Marmorka, który rzeszom dziatwy szkolnej wyraził zadowolenie nauczycielstwa z jej dotychczasowych postępów w nauce i zachęcił do dalszej wytrwałej pracy, odbyły się pod kierownictwem p. Tepera rytmiczne ćwiczenia gimnastyczne przy dźwiękach muzyki, przeplatane pięknemi deklamacyami uczniów i uczenic w języku hebrajskim i polskim oraz pieśniami chóru uczniowskiego.

Bardzo miłe wrażenie zrobiła intelgentna dziatwa szkolna, która w podniosłym nastroju i z radością witała każdy punkt programu.

Równocześnie odbyła się na pierwszem piętrze w sali szkolnej wystawa prac szkolnych. Publiczność podziwiała piękne rysunki, obrazy i z wielkim smakiem wykonane roboty ręczne.

Popis ten jeszcze raz dosadnie wykazał, jak ważną jest szkoła własna dla dziecka żydowskiego i czego dokonać może wytrwałość i gorliwość nauczycielstwa oraz zarządu. Tym zaś należą się za to wyrazy podzięki i uznania.

— **Najnowszy sposób rugowania Żydów z krakowskich szkół średnich.**

Pan radca Mikołaj Mazanowski, dyrektor VII. Gimnazyum-realnego w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 48. zarządził zgłoszenia do I. klasy tego Zakładu między 15—18 czerwca i żądał przytem świadectwa szkolnego, chociaż musiał o tem dobrze wiedzieć, że rok szkolny w szkołach normalnych, jak we wszystkich innych, kończy się dopiero dnia 28 czerwca. W końcu zgodził się na poświadczenie odnośnej Dyrekcyi Szkoły normalnej, że dany uczeń otrzyma z końcem roku szkolnego postęp do klasy wyższej. Przyjęcie chłopców uzależnił od wyniku konferencyi profesorów tej szkoły z tem, że nie dopuszczeni do egzaminu wstępnego, mogą papiery odebrać po ogłoszeniu.

Przedwczoraj wywiesił p. Mazanowski zapowiedziany wykaz nieprzyjętych chłopców, którego odpis poniżej przytaczamy i jak z tego zauważyć można, są tam wyłącznie nazwiska żydowskie.

„„Obwieszczenie""

„Ze zgłoszonych dotychczas nie są do egzami-
„nu wstępnego do klasy I. dopuszczeni i winni
„odebrać złożone dokumenty:
„Abrahamer Juliusz, Alexandrowicz Maryan,
„Adler Henryk, Borger Ludwik, Djament Izrael,
„Englander Alfred, Falek Juliusz, Feiwel Leon,
„Frey Jakób, Gries Wolf, Grünbaum Stefan, Gut-
„ter Zygmunt, Feuereisen Szymon, Huber Leon,
„Henberger Dolek, Kling Chaskel, Knobel Zy-
„gmunt, Katz Alfred, Lachs Henryk, Löffelholz
„Juliusz, Landau Alfred, Monderer Samuel, Na-
„bel Józef, Nachtigall Ignacy, Neumann Jerzy,
„Plessner Edmund; Sternheim Henryk, Süsskind
„Edward, Sperling Dawid, Tanz Henryk, Traum
„Arnold; Wassermann Marceli, Wechsler Maksy-
„milian, Weinberger Karol, Weizenblum Alfred,
„Zandberg Henryk.

„Wszyscy inni zgłoszeni, a w powyższym spi-

„się nie wymienieni, są do egzaminu wstępnego „dopuszczeni, winni uiścić przepisane taksy wstę- „pne i egzaminacyjne.

Kraków, 22. VI. 1921.

VII. Gimnazyum-realne w Krakowie".

(Pieczęć.)

Zapytujemy niniejszem, czy istnieje zarządzenie Ministerstwa Oświaty, lub Krajowej Rady szkolnej, że o przyjęciu decyduje konferencya profesorów, czy też p. Mazanowski na własną rękę urządza takie konferencye, żeby prawie los padł na wszystkich Żydów, do tego Zakładu zgłoszonych, dalej na jakiej podstawie taka decyzya zapada, skoro uczeń, ani nie przedłożył świadectwa, ani nie był egzaminowanym, a przecież dopiero na tej podstawie można wydawać sąd o przyjęciu lub nieprzyjęciu danego ucznia.

Inny podobny Zakład żąda już dzisiaj bezwarunkowo świadectwa w celu przyjęcia, równocześne jednak ogłasza, że już nie przyjmuje się więcej zgłoszeń.

Do sprawy tej jeszcze wrócimy.

— **Wycieczka dziennikarzy nadbałtyckich.** Posiedzenie wydziału Syndykatu dziennikarzy krakowskich wraz z delegatami poszczególnych redakcyi odbędzie się dziś w sobotę o 11 i pół w sali konferencyjnej Magistratu. Na porządku dziennym: przyjęcie dziennikarzy nadbałtyckich. Bezpośrednio po tem zebraniu odbędzie się w tej samej sali posiedzenie obywatelskiego Komitetu przyjęcia dla ostatecznego ustalenia programu. Jak się dowiadujemy, dziennikarze nadbałtyccy wczoraj bawili w Łodzi, dziś zaś znajdują się w Sosnowcu

— **Budżet na rok 1921.** We czwartek, dnia 23 czerwca br. odbyło się III. posiedzenie Komisyi budżetowej, pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta, Józefa Sarego. Na podstawie referatu dyrektora Krzyżanowskiego uchwalono po wyczerpującej i szczegółowej dyskusyi: Dział IV., „Zarząd długu miejskiego", Dział V., „Bezpieczeństwo publiczne". Posiedzenie zakończono o godz. 9 wieczór; dalsze obrady odbędą się w przyszłym tygodniu.

— **Sprawy miejskie.** Wczoraj odbyło się w Magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Sarego posiedzenie komisyi dla przemysłów koncesyonowanych. — Komisya wydała opinię co do szeregu wniesionych podań o koncesye przemysłowe.

— **Na cele kolonii rabczańskiej dla ubogiej żyd. dziatwy szkolnej,** odbędzie się we wtorek 28 bm. za zezwoleniem Magistratu zbiórka uliczna, którą zajęły się panie komitetowe. Gdy od wyniku tej zbiórki zawisło poratowanie zdrowia 120 chłopców i dziewcząt zebranych z najbiedniejszej dziatwy szkolnej, przeto komitet uprasza publiczność o jaknajżywsze poparcie.

— **Zbiórki publiczne.** Magistrat zezwolił Towarzystwu kolonii wakacyjnych „Kochanów" na urządzenie zbiórki pieniężnej w dniu 26 czerwca br. przy stolikach ustawionych w miejscach publicznych — na rzecz Towarzystwa.

Magistrat zezwolił IX Kołu T. S. L. w Krakowie na zbieranie na listy składkowe dobrowolnych datków pieniężnych oraz fantów po lokalach handlowych w Krakowie w czasie od 26. VI. do 5. VII. br. włącznie na rzecz Domu poprawy.

— **Posiedzenie Wydziału Wielkiego Kasy Oszczędności m. Krakowa** odbyło się dnia 20 bm. Po sprawozdaniu Dyrekcyi z działalności z roku 1920, uchwalono szereg wniosków, między innymi rozdział subwencyi dla rozmaitych instytucyi humanitarnych. Następnie wybrano przewodniczącym Dyrekcyi r. m. Dra Józefa Muczkowskiego, a zastępcą r. m. Dra Ludwika Schneidra. Uchwalono również regulacyę płac urzędników, analogicznie do płac urzędników rządowych. oraz rozszerzono agendy Kasy Oszczędności. Wreszcie przekazano Dyrekcyi i Wydziałowi Nadzorczemu sprawę budowy domów na parceli Kasy.

— **Znany działacz żydowski,** były prezydent gminy żydowskiej w Petersburgu, członek dyrektoryum Keren Hajessod w Londynie, Dr. Aleksander Salkind, przyjeżdża jutro rano do Krakowa w celu omówienia kwestyi związanych z akcyą na rzecz Keren Hajessod. Dr. Salkind wygłosi na zebraniu pełnem, zwołanem po myśli par. 2 ust. o zgrom. w niedzielę 26 bm. o godz. 11 przedpołudniem w wielkiej sali loży „Bnei Brith" referat na temat „Postępy w pracy nad odbudową Palestyny".

Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje Biuro K. H. przy ul. Stradom 15.

— **Epidemia czerwonki,** o której donosiliśmy, szerzy się obecnie w Krakowie w zastraszający sposób. Dotknięte zwłaszcza są dzielnice dalsze, do których epidemia przedostała się z pobliskich wsi. Zaraza szerzy się szczególnie na Bielanach, [illegible], Woli [illegible], Prądnikach itd. — Nadmienić wypada, że Miejski Urząd zdrowia tego roku zapomniał o wydaniu zarządzenia o środkach ostrożności, niezbędnych w sezonie owocowym. Dlaczego?

— Spóźniona dezynfekcya. W domu l. 4 przy ul. Kremerowskiej, zachorowała przed kilku dniami p. R. na czerwonkę. 21 b. m. przewieziono chorą do szpitala, a wóz dezynfekcyjny przybył na miejsce dla przeprowadzenia odkażenia dopiero 24 bm., t. zn. w 3 dni po stwierdzeniu choroby zakaźnej. W międzyczasie domownicy rozwiesili pościel chorej na ganku, gdzie się dłuższy czas wietrzyła. Zbytecznem chyba będzie dodawać, że efekt takiej spóźnionej dezynfekcyi jest minimalny, zwłaszcza przy znanym braku uświadomienia na polu hygieny szerokich sfer ludności.

— **Z teatru J. Słowackiego.** Sezon w teatrze J. Słowackiego a z nim i gościna p. Solskiej trwać będzie kilka dni. Z tego powodu poemat Żuławskiego „Eros i Psyche", cieszący się wyjątkowem powodzeniem, grany będzie bez przerwy przez najbliższe dni. Jeszcze przed zakończeniem sezonu odbędzie się zamknięte przedstawienie sztuki p. t. „Tumor Mózgowicz" Ignacego Witkiewicza, znanego z licznych utworów i ciekawych rozpraw teoretycznych na temat nowych usiłowań w malarstwie i w teatrze, ogłaszanych w warszawskim „Skamandrze". Wieczór projektowany jeszcze na początek sezonu odbędzie się dopiero teraz, gdyż sztukę z nieznanych powodów zatrzymano kilka miesięcy w cenzurze, najpierw w Krakowie, później we Lwowie, skąd powróciła dopiero z minimalnemi wykreśleniami. Urządzając ten wieczór za zaproszeniami, pragnie dyrekcya zaznaczyć jego prywatny eksperymentalny charakter, przeznaczony dla interesujących się nowymi prądami w dziedzinie sztuki dramatycznej. Po zaproszenia zgłaszać się można w dyrekcyi teatru jedynie w drodze pisemnej.

— **Z teatru „Bagatela"** komunikują nam: „Porwanie Sabinek" z Mieczysławem Frenklem wypełni jeszcze wieczór dzisiejszy i niedzielny, „Pan Geldhab" natomiast pojawi się po raz ostatni w niedzielę popołudniu.

— **Wieczór dzisiejszy Zbuckiego** rozpocznie się w „Bagateli" o godz. 11-ej wieczorem. Pozostałe bilety nabywać można przy kasie teatru.

— **Amatorzy szynki.** Onegdaj skradziono z chłodni rzeźni miejskiej na szkodę masarza Edwarda Kumali 70 klg. szynek wartości przeszło 20 tysięcy marek. Jako sprawców tej kradzieży aresztowano Feliksa Urbańskiego, czeladnika masarskiego (l. 30), Władysława Marszałka (l. 18), Tadeusza Zydronia (l. 20) i Czesława Kelara (l. 19). Skradzione szynki usiłowali złodzieje sprzedać w handlu Olszewskiego, który, podejrzewając nieczyste pochodzenie szynek, spowodował aresztowanie opryszków.

— **Przygoda prowincyonalnego szofera.** Aresztowano 28-letniego szofera, Jana Siemka, z rafineryi w Limanowej, który pokrzepiwszy smutnego ducha stareczką, urządził sobie kawalerską jazdę. Rozmach wesołego szofera zagrażał jednak bezpieczeństwu przechodniów, co ostatecznie skłoniło policyę do zaproszenia podochoconego szofera na kilkagodzinny wypoczynek pod „Telegrafem", gdzie szybko otrzeźwiał.

— **Za kradzież garderoby i bielizny** wartości 15 tysięcy marek aresztowano Maryę Furtak (l. 30).

— **Biuro Żyd. Funduszu Nar.** zawiadamia, iż ze względów oszczędnościowych będą jedynie datki od Mk. 200 wzwyż imiennie wykazywane.

Wycieczka Żyd. Tow. gimnastycznego odbędzie się w niedzielę, 26 b. m. o godz. 2'30 popołudniu. Zbiórka: Plac Bernardyński. Prowadzi: kierownik p. Leon Kahane.

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Eros i Psyche".

Niedziela: „Eros i Psyche".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Sobota: „Porwanie Sabinek".

Niedziela: Popołudniu „Pan Geldhab" — wieczorem „Porwanie Sabinek".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Sobota: „Boccacio".

Niedziela: Popołudniu „Królowa Przedmieścia" wieczorem: „Rozwiedźmy się!"

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Sobota: „Wróg kobiet".

Niedziela: Popołudniu „Wróg kobiet" — wieczorem: „Juszi tańczy".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO.

Sobota: „Jeszuba".

Komunikat.

Komitety K. H. na prowincyi zawiadamiamy jeszcze tą drogą, że z ramienia naszego przemawiać będą:

dnia 26 bm.:

tow. Samuel Friedmann w Żywcu;

tow. Pinkas Bodner w Leżajsku;

tow. Dr Wilhelm Berkelhammer i Dr. E. Merz w Gorlicach;

dnia 27 bm.:

tow. Pinkas Bodner w Ulanowie;

dnia 28 bm.:

tow. Samuel Friedmann w Jaśle,

tow. Pinkas Bodner w Rudniku;

dnia 29 bm.:

tow. Pinkas Bodner w Grodzisku.

Komitet Centralny Keren Hajesod dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

— Ze sportu. Kispesti A. C. (Budapeszt) — Makkabi 3:0 (3:0). Zawody czwartkowe zgromadziły liczną publiczność na placu Makkabi. Po zwycięstwie Węgrów nad Cracovią w zawodach niedzielnych, przewidywało się pewną przegraną Makkabi, tem większe więc zainteresowanie wzbudził opór, jaki stawi przeciwnikowi grająca zawsze z ambicyą Makkabi. Jednakowoż gra czwartkowa Węgrów, nie stała na poziomie ich gry niedzielnej. Wynik 3:0 na korzyść Węgrów, pochlebny dla Makkabi, nie odpowiadał w zupełności przebiegowi zawodów. Gdyby nie „nerwy" Makkabi w pierwszej połowie i nieudolność ich ataku w drugiej połowie, wynik mógłby zupełnie inaczej wyglądać. Węgrzy grają bardzo ostro, wykorzystując zbyt często swą przewagę, rozporządzają dobrą techniką, i choć hołdują jeszcze longpassingowi, kombinują zupełnie dokładnie, przyczem znać u każdego gracza przebytą dobrą szkołę lekkoatletyczną. Podobała się u nich lewa strona ataku, lewy obrońca i bramkarz. U Makkabi na specyalną pochwałę zasługuje obrona i pomoc. Osiek w bramce tym razem nie był dobrze dysponowany. Od niedawna grający na lewej pomocy B. Frischer wyrabia się na doskonałą siłę. Atak wykazywał te same stare błędy: brak dyscypliny miejsca, — odnosi się to specyalnie do B. Schneidra — niedokładność passingu i brak szybkiej oryentacyi. Przebieg zawodów był na ogół interesujący. W pierwszej połowie gra toczy się przeważnie na połowie Makkabi, która szczęśliwie paraliżuje liczne ataki Węgrów. Dopiero w 17 minucie pada pierwsza bramka, a zaraz potem (18 minuta) jako następstwo wspaniale przeprowadzonej kombinacyi uzyskuje rzutem nie do obrony Eisenhofer (Kispesti) drugi punkt dla swego klubu. W 29 minucie strzela Kispesti trzecią i ostatnią bramkę. Po pauzie Węgry uwidaczniają skutki czwartych w tym tygodniu zawodów i mniej się ruszają; gra staje się zupełnie otwartą i zaznacza się przewagą Makkabi, często bardzo bramkę Kispesti atakujący, która nie umiała jednak kilku pewnych szans, dla siebie cyfrowo wykorzystać, kilka rzutów na bramkę Kispesti unieszkodliwił wspaniały sposób, znakomity bramkarz Varga. Sędziował bardzo poprawnie i energicznie p. dr. Lustgarten. **H. B.**

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na lipiec.

Ze świata.

Ustąpienie Bergsona. Głośny filozof francuski, Henryk Bergson, ustępuje — jak donosi prasa paryska — ze stanowiska profesora w College de France. Profesorowie słynnej tej szkoły proponują na jego miejsce 19 głosami p. Edwarda Le Roya, a 14 głosami p. Rene Berthelota. Dnia [illegible] 3 lipca Akademia nauk moralnych i [illegible] przedstawi swoich kandydatów.

Odnalezienie manuskryptu Wilde'a. [illegible] Wilde'a, zatytułowany „Portret pana W. H.", który zaginął w kwietniu 1895 po [illegible] autora, został odnaleziony w Stanach Zjednoczonych. Ukaże się on, jak donoszą z [illegible], w najbliższych dniach drukiem.

Zgon znanej śpiewaczki. We Wiedniu zmarła onegdaj w sanatoryum Löw po kilkudniowej chorobie znana śpiewaczka Lucilla Marcell-Weingartner, żona wybitnego muzyka [illegible] [illegible].

Dział gospodarczy.

Dewaluacya marki i nadmierne ceny. Artykuł 18 lipcowej ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej zagraża sankcyami karnemi za żądanie lub przyjmowanie za przedmioty powszedniego użytku cen lub świadczeń „oczywiście nadmiernych". Ustawa — ustawą (dura lex sed lex) i trzymać się jej należy. Skoro jednak ustawa zawiera postanowienie bardzo sprężyste, postanowienie użyte stanowczo właśnie w tym brzmieniu dlatego, aby sędzia mógł stosować się do wymagań i stosunków codziennego życia — powinien także i Urząd walki z lichwą stosunki te uwzględniać, a nie narażać kupców na przykrości, a siebie na śmieszność.

Marka polska spada z dnia na dzień; wczoraj notowano w Zurychu sto marek 0·37. Rzeczą jest więc najzupełniej jasną i normalną, że towary z zagranicy sprowadzone muszą podnosić się w cenie (szczególnie, jeśli ich cena została zakredytowaną), podobnie jak muszą tanieć po wzroście waluty polskiej. W przeciwnym bowiem razie kupcy musieliby codziennie tracić kilka czy kilkanaście procent swego majątku, a wreszcie nie pozostałoby im nic (ani nawet większa ilość marek). Nie można stosować ustaw w ten sposób, aby kłóciły się one z normalnym sensem rozumu i z nieubłaganemi prawami życia gospodarczego.

Dla ilustracyi przytoczymy fakt następujący. Sprawozdanie najpoważniejszej instytucyi naukowej, Krakowskiej Akademii Umiejętności, wyraźnie podnosi, że ceny książek będących na składzie celem sprzedaży ich podniesiono o 1000%, gdyż nie odpowiadały one normalnym cenom rynkowym. Nikt nie będzie podejrzywał Akademii Umiejętności o lichwę wojenną. Każdy przyzna jej, że postąpiła racyonalnie. Choć w części przystosowała się do sytuacyi panującej na rynku książkowym. Jeśli jednak racyonalnie postąpiła Akademia Umiejętności — dlaczego piętnuje się kupców, którzy tem większe mają powody do podobnego postępowania, że nie sprzedają zapasów, których cena kupna już została pokrytą.

Minister przemysłu i handlu przystępuje do zorganizowania w Małopolsce wydziałów przemysłowych, na brak których żalą się tamtejsi przemysłowcy. W sprawie tej udaje się w sobotę do Krakowa delegat ministerstwa Szwander. (PAT).

O podatek dochodowy. Onegdaj odbyła się w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem wiceministra Rybarskiego, konferencya z udziałem delegatów ze sfer kupieckich, w sprawie podatku dochodowego. Wiceminister zwrócił uwagę, że dotąd mało kto przedstawił deklaracyę o dochodzie z majątku. Niechęć do płacenia podatku ujawnia się szczególnie w dziedzinie opłaty podatku z zysków wojennych. Stwierdzono, że należy rozpocząć specjalną akcyę w celu uświadomienia szerokich sfer o konieczności płacenia podatku dochodowego.

NADESŁANE.

Z giełdy.

Kraków, 24 czerwca.

Trwale postępujący spadek marki polskiej nie wywiera nadal wpływu widoczniejszego na kurs akcyi. Tendencya mocna, ale bez silniejszych zwyżek.

Giełda krakowska z dnia 24 czerwca 1921 r.

Akcye bankowe:	żądane	płacono	tranzakc.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	500·—	550·—	525·—
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
[illegible]	650·—	700·—	
Małopolski	650·—	700·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700·—	750·—	
[illegible] Bank Kredytowy S. A.	—·—	—·—	
Bank Kredytowy w [illegible] V em.	—·—	—·—	
Bank Z[illegible] Zarobkowych	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—III e.	1000·—	1100·—	1075—1090
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") IV e.	925·—	1025·—	975—985
Handl. Spółka akc. „Impex"	425·—	525·—	400—[illegible]
[illegible] handl. I-III	1256·—	1425·—	1325—1[illegible]
C. Hartwig [illegible] handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	525·—	600·—	
[illegible]	7900·—	8300·—	
Warsz. [illegible] Bud. Parowozów I-II em.	1900·—	2100·—	
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	5900·—	6100·—	6000·—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-III.	3100·—	3300·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	3000·—	3200·—	
„[illegible] fabryka samochodów	2300·—	2500·—	
[illegible]	7000·—	7500·—	
[illegible] akc. [illegible] Sierszu	6100·—	6400·—	6250—6300
„[illegible] gotowych	7600·—	8500·—	
Polska nafta I-II em.	1900·—	2300·—	2100—2200
Elektrownia w Sierszy	2100·—	2300·—	2200—2250
„Cikos" T. A.	4000·—	4100·—	
„[illegible]" [illegible] zakłady budowlane	1000·—	1100·—	
[illegible] w Trzebini	[illegible]	2700·—	2650·—
[illegible] wyszkow.	3150·—	3650·—	
[illegible] w Ćmielowie	3000·—	3200·—	

Kursa giełdy zurychskiej z 24 bm. (L.): Berlin 82½, Holandya 196½, Nowy Jork 582, Londyn 22.16, Paryż 47.17, Medyolan 28.05, Bruksela 47.10, Praga 8.42½, Budapeszt 2.30, Zagrzeb 4.95, Bukareszt 9.20, Warszawa 0.37, Wiedeń 1.10, austr. stempl. kor. 0.86.

Kursa giełdy wiedeńskiej z 24 b. m. (L.): Marki niem. 9.56—9.62, leje 10.55, liry 31.75—33, dolary 672—683, frank szwajcarski 115, frank francuski 55, funty 25.50—25.70, Zagrzeb 4.60, kor. czeskie 9.31—9.34, marka polska 0.43½—0.42, kor. węg. 268—278.

Nakładem [illegible]